

Kalendarium

● **10 czerwca** – W rzeszowskim MPK odbyło się referendum strajkowe. Pracownicy opowiedzieli się za 146 zł netto podwyżki. W referendum udział wzięło 52 proc. załogi. Za podwyżką w tej wysokości opowiedziało się 277 osób, 110 było przeciwnych przyjęciu propozycji prezydenta, a 4 głosy były nieważne.

● **10 czerwca** – Ministrowie pracy krajów UE przyjęli kompromis w sprawie nowelizacji dyrektywy o czasie pracy. Wprowadza ona surowsze warunki wydłużenia tygodnia pracy ponad 48 godzin (tzw. opt-out). Za zgodą pracownika tydzień pracy będzie można wydłużyć do 60 godzin w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym, chyba że inaczej stanowi zbiorowy układ pracy lub porozumienie partnerów społecznych w danym kraju. Przy braku porozumienia i przy zaliczeniu nieaktywnego czasu dyżurów do normalnego czasu pracy (tak jak w Polsce) tygodniowy czas pracy można wydłużyć do 65 godz. Zdaniem Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, jeśli zrewidowana dyrektywa o czasie pracy zostanie przyjęta w takiej formie będzie pierwszą społeczną dyrektywą która wprowadza zmniejszenie dotychczasowego poziomu ochrony pracowników.

● **11 czerwca** – W Lublinie odbyła się manifestacja pracowników Muzeum Wsi Lubelskiej, której celem było wyrażenie protestu wobec dramatycznie niskich zarobków w tej placówce. Manifestacja rozpoczęła się pod siedzibą Zarządu Regionu NSZZ Solidarność a następnie uczestnicy przeszli pod Urząd Marszałkowski gdzie przekazali Marszałkowi Województwa petycję z postulatami

● **12 czerwca** – Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” protestuje wobec działań Rządu RP mających na celu wprowadzenie zmian w polskim prawie, zmierzających do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych oraz przedstawiających kolejną fatalną propozycję reformy systemów: emerytalnego i zdrowotnego w naszym kraju. Zarząd również wezwał Komisję Krajową do podjęcia bardziej stanowczych kroków i zorganizowania ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie z udziałem przedstawicieli wszystkich branż i środowisk w Polsce.

W OBRONIE PRACOWNIKÓW



FOT. WOJCIECH OBREMSKI

W Częstochowie przedstawiciele „S” protestowali w obronie praw pracowników w prywatyzowanych szpitalach.

Ponad 1 tys. związkowców z całej Polski uczestniczyło 10 czerwca w manifestacji w Częstochowie w obronie pracowników prywatyzowanych placówek służby zdrowia.

Związkowcy protestowali przeciwko zaniechaniu dialogu społecznego przez władze samorządowe miasta przy planowanych przekształceniach miejskich szpitali. Miasto chce zwolnić wszystkich pracowników Miejskiego Szpitala Zespołowego i w spółce prawa

handlowego, która od przyszłego roku będzie prowadzić działalność medyczną, dać pracę tylko części z nich, w dodatku na nieznanych dziś warunkach. Do Częstochowy przybyli związkowcy z całej Polski.

Do manifestujących wyszedł wiceprezydent **Zdzisław Ludwin** oraz przewodniczący Rady Miasta **Piotr Kurpiós**, którym wręczono petycję dotyczące prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego ze stroną społeczną. □

Dzień wcześniej, 9 czerwca podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała w Bielsku-Białej konferencję dotyczącą skutków planowanej prywatyzacji szpitali. – Jesteśmy zdecydowanie przeciwni obligatoryjności procesu prywatyzacji szpitali. Sektor prywatny powinien mieć charakter uzupełniający wobec sektora publicznego. W Europie ockha zdrowotna ma charakter egalitarny, a w Polsce coraz bardziej elitarny – uważa Maria Ochman, przewodnicząca „S” służby zdrowia. Jej zdaniem rządowa koncepcja to prywatyzować byle jak, z byle kim, by tylko uciec przed problemem zadłużenia placówek szpitalnych.

Miasteczko stoczniove w Warszawie

Stoczniowa „Solidarność” zawiązała 12 czerwca komitet protestacyjny. Związkowcy domagają się przyspieszenia prywatyzacji stoczni w Gdyni i Szczecinie.

Związkowcy obawiają się, że jeśli stocznie nie zostaną szybko sprywatyzowane, to zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej będą musiały zwrócić pomoc publiczną, jaką otrzymywały od 2004 r. Jej zwrot oznacza bankructwo stoczni i utratę miejsc pracy przez tysiące pracowników.

Prezydium Komitetu Protestacyjnego Branży Stoczniowej Sekcji Krajowej Przemysłu

Okrętowego zdecydowało o zorganizowaniu wielodniowej pikiety przed Kancelarią Premiera RP. Związkowcy uważają, że Premier osobiście powinien zaangażować się w ratowanie przemysłu stoczniowego.

Stocznioownicy przygotowują się również do wyjazdu do Brukseli. – Chcemy, aby Komisja Europejska jeszcze raz dała szansę polskiemu przemysłowi stocznioowemu na pozytywny finał prywatyzacji, gdyż to nie pracownicy i ich rodziny są winni zaistniałej sytuacji – mówi **Marek Lewandowski** z „S” Stoczni Gdynia. □

BIEG SOLIDARNOŚCI w Lublinie

W Świdniku i Lublinie odbył się 7 czerwca największy masowy, amatorski bieg uliczny XVI Międzynarodowy i Ogólnopolski Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 80”.

Do imprezy zapisało się ponad 5000 uczestników. Bieg główny na dystansie 12,5 km przeznaczony jest, zarówno dla zawodowców, jak i amatorów. W dotychczasowej historii imprezy brali w nim udział wybitni biegacze zarówno z kraju, jak i zagranicy. W Biegu ulicami Lublina biorą natomiast udział dzieci i młodzież ze szkół Lubelszczyzny i nie tylko. Zacięcie rywalizują ze sobą w oddzielnych kategoriach, przedszkolaki w Biegu Krasnali, studenci oraz vipy. Każdy uczestnik, który ukończył bieg, otrzymał pamiątkowy dyplom i koszulkę.



Co roku kilka tysięcy uczestników bierze udział w Biegu „Solidarności”.

Ponad normę

– Wróćmy do ośmiogodzinnego dnia pracy – apelują pracownicy ochrony zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”. 15 czerwca związkowcy na całym świecie obchodzą Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwości. W tym roku hasłem przewodnim jest czas pracy.

Marek jest pracownikiem jednej z największych firm ochrony w Polsce. Żeby utrzymać swoją rodzinę pracuje średnio po 600 godzin w miesiącu. Robi tak zwane maratony. Pracuje 3-4 dni bez przerwy, po czym jedzie 160 km do domu, żeby odpocząć. Po krótkim odpoczynku wraca do Warszawy na kolejny „maraton”. Choć pracuje dużo ponad zawartą w kodeksie pracy normę, przeciętnie 168 godzin, nie otrzymuje wynagrodzenia za nadgodziny.

Podobnie pracują jego koledzy i koleżanki z firm ochrony. Z informacji zebranych przez NSZZ „Solidarność” wynika, że pracownicy ochrony to jedna z najgorzej wynagradzanych

grup zawodowych w Polsce. Co więcej widać, że powoli znika ośmiogodzinny dzień pracy.

Aby móc zapewnić utrzymanie rodzinom, większość pracowników ochrony pracuje średnio po 300 godzin w miesiącu, w skrajnych przypadkach nawet 500 godzin. Oznacza to pracę po kilkanaście godzin dziennie, bez uprawnień wynikających z pracy w godzinach nadliczbowych (kodeks pracy przewiduje np. dodatkowo 100 proc. stawki za pracę w nocy oraz niedziele i święta). Aby uniknąć płacenia nadgodzin, pracodawcy najczęściej zawierają umowę o pracę na pełny etat, za który pracownik otrzymuje minimalne wynagrodzenie. Natomiast w spółce zależnej zawierana jest umowa zlecenie, na podstawie której pracownicy otrzymują wynagrodzenie za pozostałe godziny pracy.

Każdego 15 czerwca na całym świecie sprzątacze, pracownicy ochrony i inni zatrudnieni do obsługi budynków obchodzą Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwości. W tym roku związkowcy apelują o powrót do ośmiogodzinnego dnia pracy.

Na tropie



W siedzibie dolnośląskiej „S” zamieszkały dwa krasnale. Jeden to Solidariusz, a drugi Bardus, nazwany tak na cześć Jacka Kaczmarskiego. Krasnale to jedna z atrakcji turystycznych Wrocławia. Teraz szlakiem krasnali, turyści i mieszkańcy tego miasta trafią również do dolnośląskiej „S”.

Emerytury pomostowe

Trwają prace w zespołach Komisji Trójstronnej dotyczące projektu ustawy o emeryturach pomostowych.

W ubiegłym tygodniu została wstępnie ustalona definicja pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem Bogdana Kubiaka, szefa zespołu ds. emerytur pomostowych Komisji Krajowej, przyjęty projekt jest zgodny z postulatami „Solidarności”. W przyszłym tygodniu rozpoczną się rozmowy nad listą czynników ryzyka, jakie występują w pracy w warunkach szczególnych. Podstawą prac zdaniami przedstawicieli „S” jest raport ekspertów medycyny pracy z 2006 r.

POCZTA POLSKA strajk zawieszony

Po tygodniu strajku, 11 czerwca o północy pocztowcy zawiesili akcję protestacyjną.

To wynik podpisanego porozumienia między przedstawicielami pocztowej „Solidarności” i dyrekcją Poczty Polskiej. Dyrekcja zobowiązała się, że nie będzie wyciągała konsekwencji wobec pracowników, którzy podjęli strajk. Poczta „S” pozostaje w sporze z pracodawcą i zapowiada, że do rozmów o podwyżkach wróci jesienią.

W strajku brało udział ponad 11 tys. pracowników z całej Polski. Strajkowali pracownicy urzędów pocztowych i sortowni z Warszawy, Lublina, Krakowa, Gdańska, Wrocławia i Szczecina.

LICZBY TYGODNIA

- 100 tys. zł otrzyma z UE osoba na założenie firmy, której działalność będzie dotyczyć m.in. przetwórstwa lub obrotu produktami rolnymi, pod warunkiem, że utworzy minimum jedno miejsce pracy. Osoba, która zatrudni 5 osób otrzyma 300 tys. zł pomocy.
- 27 proc. podwyżki mają otrzymać w przyszłym roku nauczyciele stażyści a 3,9 proc. nauczyciele dyplomowani, tzn. maksymalnie 50 zł.
- 443 zakłady pracy straciły status zakładu pracy chronionej. W ciągu trzech ostatnich lat aż dziesięciokrotnie spadła liczba firm starających się o ten status, a od 2009 r., jeśli firma będzie chciała zachować obecne przywileje, będzie musiała zatrudniać więcej niepełnosprawnych pracowników.
- 50 mln zł wzrosną wydatki na darmowe obiady dla uczniów w 2009 r. Posiłek otrzyma 85 tys. dzieci więcej niż obecnie tzn. 1,4 mln dzieci z całej Polski skorzysta z darmowych obiadów.
- 58 proc. Polaków nie ma konta, a 11 mln nie ma styczności z bankami.